

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM PADIO INF WE PAP
PADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM PADIO INF WE PAP
PADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM PADIO INF WE PAP

Thorez krytykuje
V Republikę

Na rozpoczęciu w środę w
Ivry pod Paryżem zjeżdża
francuskiej Partii Komuni-
stycznej sekretarz generalny
FPK — Maurice Thorez — po-
dał ostrej krytykę całokształt
polityki V Republiki.

10-lecie spółdzielni
inwalidów

Spółdzielczość inwalidzka ob-
chodzi w tym roku 10-lecie
istnienia i działalności. W naj-
bliższych dniach rozpoczynają
się obchody związane z tym
jubileuszem.

Francja nie rezygnuje

Jacques Soustelle, francuski
minister Sahary i spraw ato-
mowych oznajmił, że Francja
nie zamierza „wyrzucić się swe-
go prawa do przeprowadzenia
prób z bronią atomową”

Akcja letnia ZMS

Akcja letnia zorganizowana
przez ZMS ma w bież. roku o-
wiele szerszy zasięg niż w la-
tach poprzednich. W roku 1958
skorzystało z niej 8 tys. mło-
dzieży, natomiast w bież. roku
obejmie ona około 30 tys.
chłopców i dziewcząt.

Gaz szaleje w Dąbrowie

Trudna walka z groźnym żywiołem

— Halo! Dąbrowa? Gdzie
można znaleźć dyrektora Bo-
rowskiego?

— Łączę z szefem.

W słuchawce telefonicznej
zadzwiećwał wysoki ton szumu.
W tej formie kable i wzmac-
niacze przekazywały ogłuszający
ryk ulatującego w powietrze
gazu ziemnego, który przed
ośmioma dniami wyrwał się z
jednego z szybów poszukiwa-
wanych w powiecie Dąbrowa
Tarnowska i od tego czasu bi-
je w górę w ilości około 800
metrów sześciennych na mi-
nutę.

Dyrektor Jan Borowski z
Ministerstwa Górnictwa i E-
nergetyki niewiele ma czasu
na rozmowę. Przygotowywa-
ny jest obecnie generalny
atak na nieopanowany do-
tychczas odwiert. Dokona-
na będzie próba zamknię-
cia szybu tzw. objemka. Jest
to pewien rodzaj „kaptura”
z otwierania zasuwa. Gdy za-
kłada się go i umacnia na
otworze z ulatującym gazem
— zasuwa jest otwarta. Do-
piero po odpowiednim umo-
cowaniu można przystąpić
do jej zamykania.

Wiertnicy mają wiele spo-
sobów opanowania rozszala-
łego żywiołu i po niepowodze-
niu jednej próby będą podej-
mowali inne. Najważniejsza
jest ostrożność i działanie po
dobrym przygotowaniu.

Wypadek w Dąbrowie Tar-
nowskiej nastąpił w zupełnie
innych warunkach, niż nie-
dawny wybuch w szybie pod
Lubaczowem. Tam, wskutek
nieszczelności zaworu, wydoby-
wający się wraz z gazem pia-
sek przepiłował część głowicy
zamykającej gotowy już szyb.
Wymiana tej głowicy była
sprawą bardzo ciężką, ale o-
becny wypadek jest jeszcze
trudniejszy.

Pod Dąbrową Tarnowską
gaz wyrwał się z szybu w cza-
sie tzw. cementowania. W wy-
wiercony otwór, wypełniony

Nieurodzaj na jagody

WARSZAWA (PAP)

Od kilku dni trwa w lasach
zbior czarnych jagód. W roku
bieżącym zbiera się ich naj-
więcej w lasach środkowej
Polski, głównie w wojewódz-
twie kieleckim. Całkowity za-
wód spotkał natomiast zbiera-
czy, którzy udali się do lasów
województw: krakowskiego,
wrocławskiego, zielonogórskie-
go i szczecińskiego. gdzie wska-
tek wiosennych przymrozków,
a później długotrwałej suszy
jagody pokazały się w mini-
malnych ilościach.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań
piątek
26
czerwca
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 150 (4788)

Odnaleziono kilka sztandarów oddziałów walczących w 1939 roku

Żołnierze kampanii wrześniowej
nadal prowadzą poszukiwania

WARSZAWA (PAP)

Akcja poszukiwania ukrytych sztandarów z kampanii
wrześniowej, wznowiona przez Muzeum Wojska Polskie-
go na początku maja, w krótkim czasie dała niespodzie-
wane rezultaty.

W ciągu niespełna 5 tygo-
dni udało się odnaleźć 6 sztan-
darów, a mianowicie: 1 pułku
szwoleżerów, 5 i 8 pułku arty-
lerii lekkiej, 6 pułku strzelców
konnych i 13 dywizjonu arty-
lerii (znajdują się już one w
muzeum) oraz zamurowany w
jednym z budynków Białej
Podlaskiej sztandar 83 pp, któ-
ry w najbliższym czasie zosta-
nie wydobyty z ukrycia. Odnal-
zione zostały także pionie-
do trąbki 58 pp, grot sztanda-
rowy stołecznego batalionu pie-
choty, proporzec 36 pp Legii
Akademickiej, znak strzelec-
ki 27 dywizji piechoty oraz
środkowa część sztandaru
prawdopodobnie 38 pp.

Dużą pomoc w odnalezie-
niu sztandarów okazali byli
żołnierze kampanii wrześnio-
wej, udzielając dyrekcji mu-
zeum wiele cennych infor-
macji. Niezmiernie cenny o-
kazał się spis ukrytych sztan-
darów, udostępniony muze-
um przez byłego pracownika
muzeum instytutu im. gen.
Sikorskiego w Szkocji — RZY-
CZYCKIEGO. Akcją poszu-
kiwania zainteresowane jest
całe społeczeństwo, o czym
świadczą liczne listy napły-
wające do muzeum.

Brak jest jeszcze wiadomo-
ści o ponad 100 sztandarach,
z których większość prawdopo-
dobnie niszczyli w ukryciu,
o ile nie uległa już całkowite-
mu zniszczeniu. Tym bardziej
ważne jest, by jak najszybciej
je odnaleźć.

Obecnie w zbiorach Muze-
um WP znajduje się 50 sztan-
darów bojowych z września, a
w muzeum instytutu im. gen.
Sikorskiego w Szkocji — ok.
40.

Pierwsz delegacji już w drodze na festiwal wiedeński

WIEN (PAP)

W około 130 krajach świa-
ta młodzież przygotowuje się
obecnie do VII Festiwalu Mło-
dzieży i Studentów, który za
miesiąc rozpocznie się w sto-
licy Austrii.

17 tysięcy młodych ludzi
ze wszystkich części naszego
globu spotka się w Wiedniu
26 lipca, by na kilkuset im-
prezach oraz niezliczonych
spotkaniach, które trwać bę-
dą do 4 sierpnia, pokazać
światu, że młode pokolenie
jest za przyjaźnią i pokojem.

Na festiwalu reprezenta-
wane będą wszystkie kraje
socjalistyczne. Do Wiednia
przybędą także delegacje z 20
krajów Ameryki Łacińskiej.
W Indiach, Japonii, Iraku i
innych państwach Azji, mło-
dzież przygotowuje się do im-
prez festiwalowych. Delega-
cje Indonezji i Australii znaj-
dują się już w drodze do
Wiednia.

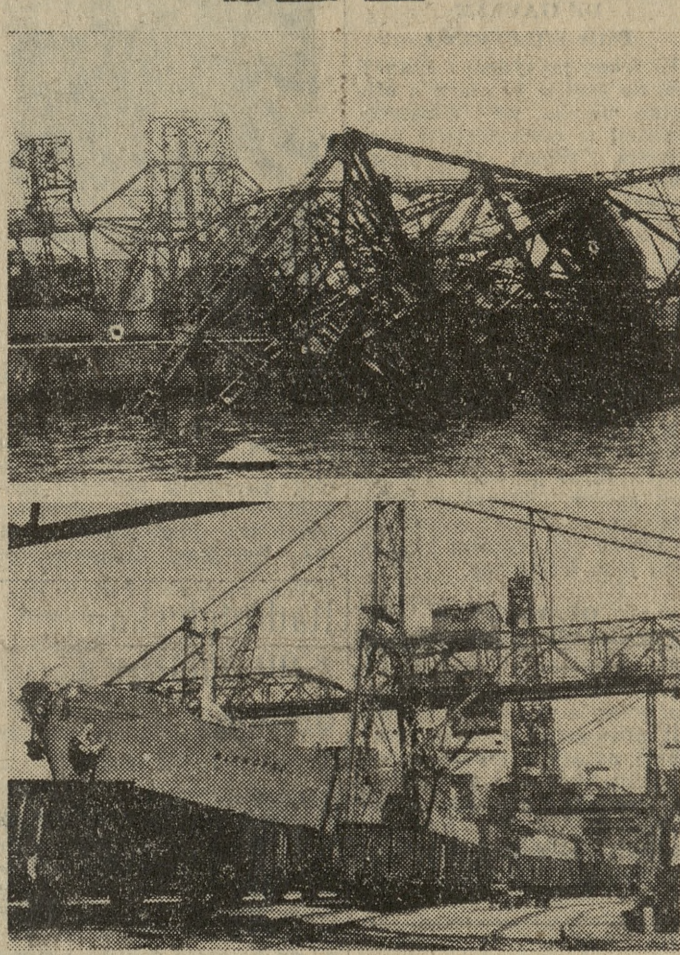
Ciągniki POM-owskie dla kółek rolniczych

WARSZAWA (PAP)

W najbliższym czasie podsta-
wowa część ciągników i ma-
szyn — przeznaczonych dla go-
spodarstw chłopskich — znaj-
dzie się w rękach kółek rolni-
czych. Państwowe ośrodki ma-
szynowe wykonywać będą w
coraz większym stopniu re-
monty chłopskiego sprzętu ro-
lniczego.

Ministerstwo Rolnictwa usta-
liło, że jeszcze w IV kwartale
br. ośrodki maszynowe przeka-
żą odpłatnie kółkom rolniczym
5 tys. ciągników.

NASZE XV-LECIE



Zdjęcie górne: tak wyglądał port szczeciński bezpośrednio po wyzwoleniu.

Zdjęcie dolne: port szczeciński — dziś.

CAF — fot. Wdowiński

Z inicjatywy PAN

Naukowcy i praktycy rolnictwa obradują w Poznaniu

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Polskiej Aka-
demii Nauk rozpoczęła się
wczoraj w Poznaniu (sala Do-
mu Drukarza, ul. Inżynierska)
dwudniowa sesja naukowa,

Naukowcy polscy na Spitsbergenie wznowili prace

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z depeszy nade-
stanej ze Spitsbergenu do Ko-
misji Międzynarodowego Roku
Geofizycznego PAN przez doc.
Stanisława Siedleckiego, nau-
kowcy nasi ukończyli prace
nad urządzeniem bazy wypra-
wy, montażem aparatury, a nie
którzy spośród nich, jak gla-
ciolodzy i grupa fotogramet-
ryczna, rozpoczęli już obser-
wacje w terenie.

Surowa północna zima nie
poczyniła większych szkód w
budynkach stacyjnych. Maszt
anteny radiowej stał nienaru-
szony i po uruchomieniu agre-
gatów nawiązane zostało połą-
czenie radiowe z krajem.

Wszyscy uczestnicy wypra-
wy czują się doskonale i z e-
nergią przystąpili do pracy.

Partyjno — rządowa delegacja Bułgarii przybyła wczoraj do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu
Centralnego Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej i rzą-
du Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej wczoraj przybyła do
Polski delegacja partyjno-rzą-
dowa Ludowej Republiki Buł-
garii.

W skład delegacji partyjno-
rządowej Ludowej Republiki
Bułgarii, której przewodniczy
I sekretarz Komitetu Central-
nego BPK i członek Prezy-
dium Zgromadzenia Ludowego
LRB — Todor Żiwkow, wcho-
dzą: Anton Jugow — członek
Biura Politycznego KC BPK i
przewodniczący Rady Mini-
strów LRB, Bojan Bałgaranow
— członek Biura Politycznego
KC BPK i sekretarz KC BPK,
Karlo Łukamow — członek Ko-
mitetu Centralnego BPK i mi-
nister spraw zagranicznych

LRB, Radi Najdenow — czło-
nek Prezydium Bułgarskiego
Ludowego Związku Chłopskie-
go i minister sprawiedliwości
LRB, Iwan Primow — zastę-
pca członka KC BPK i minister
rolnictwa i lasów LRB oraz
Christo Boew — ambasador
nadzwyczajny i pełnomocny
LRB w Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej.

Delegacji towarzyszą dorad-
cy i współpracownicy.

Postęp techniczny tematem plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC
KPZR N. Chruszczow otwo-
rzył w środę plenum KC
Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego. Na
porządku dziennym — pra-
ce organizacji partyjnych i
radzieckich oraz rad gospo-
darki narodowej w dziedzi-
nie wykonania uchwał XXI
Zjazdu KPZR w sprawach
postępu technicznego w
przemysle i budownictwie
dla dalszego rozszerzenia i
ulepszenia jakości produk-
cji oraz obniżenia jej kosz-
tów.

Zakłady „Tasko” wykonały plan półroczny

Na listę zakładów, które za-
meldowały o przedterminowym
wykonaniu półrocznych zadań
produkcyjnych wpisały się
również zakłady podległe Zjed-
noczeniu Przemysłu Taboru
Kolejowego „Tasko”. (PAP)

Srebrne nakrycia z Legnicy

WROCŁAW (PAP)

Załoga Legnickiej Fabryki
Platerów dostarcza miesięcznie
ponad 20 tys. kompletów na-
kryć nierdzewnych i około 30
tys. aluminiowych. Stanowi to
przeszło 20 proc. wszystkich
tego rodzaju wyrobów w kra-
ju.

W najbliższym czasie fabry-
ka jeszcze bardziej zwiększy
produkcję, dostarczając na ry-
nek również kilka nowych wzo-
rów. Na ukończeniu są już
przygotowania do produkcji
bardzo efektywnego kompletu
nierdzewnego i po raz pierw-
szy — nakryć srebrnych. Te o-
statnie będą za kilka miesię-
cy już podstawowym asorty-
mentem w legnickiej fabryce.

Harcerze usypią kopiec na Polach Grunwaldu

OLSZTYN (PAP)

Olsztyńscy harcerze wysta-
pili z inicjatywą usypiania na
Polach Grunwaldu, na miej-
scu pierwszego stanowiska do-
wodzenia Władysława Jagiełły,
kilkuetrowej wysokości kop-
ca. W celu ustalenia miejsca
przyszłego kopca Społeczny
Komitet Grunwaldzki w Ol-
szynie i komenda warmińsko-
mazurskiej chorągwi ZHP za-
prosiła do Olsztyna wybitnego
znawcę historii bitwy pod
Grunwaldem, prof. dr Stefana
Kuczyńskiego.

Opinie biegłych o zarażonej wątrobie

W procesie M. Urbanowskiego i współoskarżonych (patrz
„Kronika sądowa” na str. 3) wieczorem składali opinie bie-
głych, zdaniem których, spożycie wątroby zarażonej białowcem
praktycznie nie jest szkodliwe dla organizmu człowieka. Lu-
dzie mogą się natomiast zarazić białowcem pośrednio — od
zwierząt (będących tzw. żywicielami białowca); stąd też
nieodpuszczalne jest np. karmienie lisów czy psów wątroba
zawierającą zarazki tych pasożytów. (ak)

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porczyński, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1944

Lipiec. Armia Polska wraz z Armią Czerwoną przekroczyła Bug i dotarła do Chełma. Miasto stało się tymczasową siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który został powołany do życia 21 lipca przez podziemną, Krajową Radę Narodową w Warszawie. Już następnego dnia, po ukonstytuowaniu się, Komitet wydał manifest do narodu.

1 sierpnia między godz. 16 a 17 w Warszawie wybuchło powstanie. Ze stolicy nadchodziły różne niesprawdzone wieści. Jedno jest pewne — Warszawa znów w ogniu i krwi.

Zgodnie z zapowiedzią Manifestu Lipcowego — PKWN wydał 6 września dekret o wprowadzeniu reformy rolnej. Oczekiwano od dawna przez chłopów reformy, napotykała opór reakcji. Mnożyła się mordy z za węgla na działkach chłopów i robotników, którzy parcelują ziemię. A jednak wszędzie widnieje hasło: — „Nim przyjdzie zima, chłop ziemię otrzyma”.

Wstrząsające wrażenie w kraju i za granicą wywiera proces, który rozpoczął się 2 listopada w sali Domu Żołnierza w Lublinie. Na ławie oskarżonych zasiadają oprawcy z Majdanka. Oskarża m.in. prokurator dr Sawicki.

Z Lublina donoszą, że zgodnie z faktycznymi swymi funkcjami, PKWN przekształcił się na progu nowego roku w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd pracuje nadal w gmachu przy ul. Spokojnej. (API-F)

Elektryczny pomocnik serca utrzymuje człowieka przy życiu

NOWY JORK (PAP)

W jednym ze szpitali nowojorskich lekarze zastosowali interesujący eksperyment na sercu ciężko chorego pacjenta, łącząc je z małym aparatem wysyłającym bodźce elektryczne, które pobudzają serce do działania.

Pacjent ma 65 lat i nazywa się Herman Nisonoff. W małej walizeczce, która zmieści się w kieszeni sportowej marynarki, nosi on aparat elektrony ważący około kilograma. Przewody tego aparatu wprowadzone są do jego żyły szyjnej. Nadaje on bodźce o napięciu 2 do 3 woltów co minutę. Bodźce te są zbyt słabe, aby oddziaływać na serce funkcjonujące normalnie. Z chwilą jednak, gdy serce słabnie, one dostarczają silne, aby pobudzić je do normalnego działania.

Jak oświadczył dr Seymour Furman, naczelny chirurg szpitala Montefiore, aparat dostar

cza ilość prądu zaledwie wystarczającą dla żarówki w latarni elektrycznej, dostateczną jednak do utrzymania człowieka przy życiu.

Nisonoff czuje się dobrze i ma zamiar powrócić do pracy. Zdaniem lekarzy, ten człowiek niedawno umierający posiada obecnie 90 procent zdolności do pracy.

Rekordowa cena obrazu Rubensa

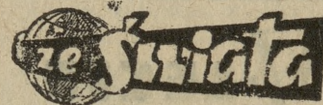
LONDYN (PAP)

W środę na licytacji w Londynie angielski antykwariusz Leonard Koetzer kupił obraz Rubensa „Pokłon trzech króli” za 275 tysięcy funtów.

Cena, jaką zapłacił Koetzer — który najprawdopodobniej występował w imieniu jakiegoś prywatnego nabywcy — jest największa, jaką kiedykolwiek zapłacono na licytacji za jeden obraz.

Pamiętaj!

28 bm. ostatnia szansa w miesiącu czerwcu
samochód „Skoda-Octavia“
500.000 złotych
i wiele cennych nagród
czeka na Ciebie w „Koziołkach“



DE GAULLE POD SOLFERINO

W środę prezydent Francji gen. de Gaulle bawiący z oficjalną wizytą we Włoszech, zwiedził w towarzystwie prezydenta Włoch Gronchiego pole historycznej bitwy pod Solferino.

SUM WAGI 220 KG

Rybacy turkmeński złowili siecią w Amu-Darii sumę niespotykanej wielkości. Ryba — olbrzym miała prawie 3 m długości i ważyła 220 kg.

FERMA WĘŻY

W Kenii powstać ma wielki ośrodek hodowli węży, posiadający różne gatunki jadowitych gadów. Specjalne laboratorium naukowe zajmować się będzie pobieraniem i badaniem jadu węzowego.

OPERACJA MARYLIN MONROE...

Hollywoodzka gwiazda pierwszej wielkości — Marilyn Monroe przeszła w jednym ze szpitali nowojorskich operację zabieg natury ginekologicznej. Marylin Monroe i jej małżonek od dłuższego już czasu pragną mieć dzieci. Na nieszczęście, jak dotychczas cięża Marylin kończyły się poronieniami.

Jakie będą tegoroczne plony zbóż? Wyższe czy niższe od zeszłorocznych? Gdzie i jakie szkody poczyniła susza? Takie i tym podobne pytania stawia sobie mieszkańcy miast, miasteczek i wsi. Za pośrednictwem listów i do nas docierają tego rodzaju pytania. Niezwykle trudno dać zdecydowaną odpowiedź. Stan roślin uprawnych jest bowiem w poszczególnych okolicach naszego regionu bardzo różnorodny.

Łatwiej było o taką odpowiedź przed dwoma miesiącami, w końcu kwietnia i na początku maja, kiedy dzięki wczesnej wiosnie i sprzyjającym warunkom atmosferycznym, wszystkie zboża zapowiadały się wspaniale. Później przyszły chłodne dni i długotrwała posucha, co ogromnie skomplikowało sytuację na polach. Chcąc uniknąć pomyłki w ocenie tej sytuacji w chwili obecnej, zwróciliśmy się do inżyniera Jerzego Szukalskiego, wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Plonów z następującym pytaniem:

— Jak zdaniem Pana kształtować się będą w Wielkopolsce tegoroczne zbiory zbóż?

— Mówiąc ogólnie o zbóżach ozimych w całym województwie wydadzą one chyba plony dobre, nie gorsze od zeszłorocznych. Szczególnie żyto powinno dopisać. Jęczmień ozimy i rzepak plonować będzie lepiej niż w zeszłym roku. Susza spowoduje na pewno, chociaż nieznacznie, niższe plony jęczmienia jarego. W sumie woj.



pozańskie powinno się utrzymać w 4 głównych zbóżach razem wziętych na poziomie 1958 roku. (16,5 q ha). Tę opinię potwierdza również kierownik oddziału produkcji roślinnej Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN, inż. Dominas, fachowiec od

Radioteleskop z 90-metrową anteną

NOWY JORK (PAP)

Ogromny radioteleskop, który teoretycznie biorąc pozwoli astronomom wnikać w przestrzeń na odległość 38 miliardów lat świetlnych tj. — dystans miliard miliardów razy większy niż odległość od Ziemi do Księżyca powstaje w jednej z dolin w górach Virginii zachodniej (USA).

Radioteleskop ten, konstruowany przez marynarkę Stanów Zjednoczonych, ma być największy w świecie.

Promień anteny, która będzie odbierać sygnały radiowe wysyłane przez gwiazdy i planety, wyniesie 90 metrów.

produkcji roślinnej Wojewódzkiego Zarządu PGR i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, a swą wypowiedź wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Produkcyjnych, Jan Sikora zawarł w następujących słowach:

— Zboża ozime na mocnych glebach stoja bardzo dobrze, na słabszych gorzej. Jeśli chodzi o ziemniaki, to na obszarach pól spółdzielczych powinny przynieść plony wyższe od zeszłorocznych.

Stan zbóż, jak się rzekło, jest w różnych okolicach naszego województwa różny. W PGR Gościszyn, na ziemi V i VI klasy żyto wyrosło na 2 metry. (patrz zdjęcie) a kłosa posiadają 60—80 dorodnych ziaren. Kierownik tego gospodarstwa inż. Jan Sawicki, spodziewa się co najmniej 25 kwintali z hektara.

Co do suszy, warto zanotować spostrzeżenia i ustalenia mgr. Szecherbackiego z poznańskiej Stacji Meteorologicznej, który podał nam, że na terenie Wielkopolski mieliśmy w maju i czerwcu br. od 10 do 30 milimetrów opadów, podczas gdy średnia wieloletnia dla tych dwóch miesięcy waha się w granicach od 50 do 60 milimetrów. W najbliższych tygodniach nie przewiduje się większych opadów.

Rozmawiał:

Kazimierz Jaźwiecki

Inwazja samochodów-mikrusów w Europie

LONDYN (PAP)

Po Niemczech, Francji, Włoszech i innych krajach także Wielka Brytania przystępuje do masowej produkcji samochodów małodrożowych.

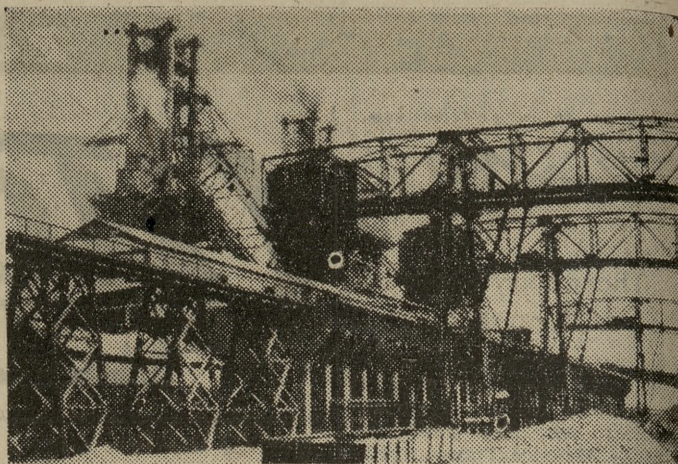
Nowy mikrosamochód angielski nazywa się „Mini-minor” i według „Daily Mail” ma być jednym z najnowocześniejszych w świecie samochodów tej klasy. Pierwsze „Mini-minory” zjedzą za dwa miesiące. Ich prędkość maksymalna wynosi 110 km na godzinę. Kosztować będą (w Anglii) 500 funtów.

Ograniczanie podatków w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP)

Na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 12 bm. wszystkie przedsięwzięcia, instytucje, organizacje państwowe oraz społeczne zwolnione zostały od płacenia podatków z tytułu użytkowania budynków.

Zniesiony został również podatek ściągany dotychczas od właścicieli rowerów. Uchwała znosi też podatek od renty gruntowej.



Widok ogólny Huty im. Kim Czaka w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, odbudowanej, ze zniszczeń wojennych.

Fot. „Głos”

Sprawa nierozwiązana

W rocznicę wybuchu wojny koreańskiej

Na cmentarzu wojskowym w Warszawie, w kwaterze honorowej wzniesiono niedawno skromny pomnik nad bratnią mogiłą 3 młodych oficerów Wojska Polskiego, którzy zginęli w r. 1955 w katastrofie lotniczej, w odległej od nas blisko 12 tysięcy km Korei. Byli to przedstawiciele Neutralnej Komisji Nadzoru nad wykonaniem warunków rozejmu, której, obok Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii — członkiem jest Polska. Zginęli podczas pełnienia obowiązków służbowych na terenie Korei południowej. Oddali swe życie sprawie zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie, po zakończeniu 3-letniej, dramatycznej wojny koreańskiej, która wybuchła równo 9 lat temu, w dniu 25 czerwca 1950 r.

Dwa miesiące po wypadku z polskimi członkami Komisji Nadzoru, zginął znów w katastrofie samochodowej inny członek Komisji — oficer szwedzki. Przedtem jeszcze do siedziby sztabu Komisji w Kunson wrzucono zostały 3 bomby. Po tych prowokacjach ze strony lisynmanowców i ich amerykańskich protektorów, grupy inspekcyjne Komisji Nadzoru zostały w ogóle usunięte z Korei po południowej. W ten sposób Komisja, najwidoczniej niewygodna — dla strony południowej, przestała działać.

W ciągu 6 lat, trwającego rozejmu, warunki jego były stale gwałcone. Nie zrealizowano więc postanowień Konferencji Genewskiej z r. 1954 o pokojowym zjednoczeniu kraju. Pogwałcono postanowienia w sprawie jeńców wojennych. Najpoważniejszym jednak naruszeniem postanowienia rozejmu jest stworzenie w południowej części Korei potężnej bazy wojskowej zaopatrzonej w broń jądrową. Rozejmowe postanowienia zabraniają wwożenia do Korei broni z zewnątrz, lokowania w tym kraju nowych kontyngentów wojsk obcych, przygotowań do wznowienia wojny. Dągnięcie, aby postanowienia te były przestrzegane w praktyce, należało do zadań neutralnej Komisji Nadzoru.

Tymczasem, do Seulu przeniesione zostało z Tokio dowództwo wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie i jednocześnie rozpoczęła się reorganizacja armii amerykańskiej w Korei i armii lisynmanowskiej, przekształcająca szeregi dywizji tych armii w dywizje atomowe. Rozpoczął się niekontrolowany wóz wyrzutni oraz pocisków atomowych i wodorowych. Zjawyły się w dużych ilościach rakiet typu „Honest John”, „Matador” i inne. Armia lisynmanowska rozbudowana została z 16 dywizji do 31. Na granicy z Koreą Ludową przeprowadzane są prowokacyjne manewry atomowe, o których amerykańska agencja „United Press International” donosi w korespondencji z Seulu, że wojska w Korei południowej są gotowe w ciągu 30 minut znieść z powierzchni ziemi każdy punkt geograficzny Korei północnej.

Jak wiadomo, ochotnicze wojska chińskie jeszcze w roku ubiegłym opuściły teren Korei Ludowej. Apele rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do rządu Li Syn-mana o wycofanie wojsk obcych również z Korei południowej i o stworzenie warunków do rokowań o zjednoczenie kraju — pozostały bez echa. Po zlikwidowaniu tragedii wojny bratobójczej istnieje tam nadal ognisko niepokojów, zagrażające całemu Dalekiemu Wschodowi. Amerykanie w Korei nadal kierują się interesami swojej strategii, wymierzonej przeciwko ZSRR i Chinom Ludowym. Problem Korei pozostaje nierozwiązany.

Zarysowujące się dziś w świecie tendencje do odwrócenia międzynarodowego, torującego sobie drogę, mimo przeciwności i trudności, są nie do pogodzenia z sytuacją w tej części świata.

Polska, która dała szereg do wodów swej sympatii dla narodu koreańskiego w postaci braterskiej pomocy w ciężkich latach odbudowy powojennej, gorąco popiera służącą jego walkę o wolność dla całego narodu koreańskiego, o zjednoczenie kraju, o likwidację zapalnych ognisk wojennych.

G. Butlew

Krwawa zbrodnia we Francji

PARYŻ (PAP)

We wsi obok Lyonu odkryto w środę rano krwawą zbrodnię. Nieznani sprawcy, podcinając gardła, zamordowali siedmiu Algierczyków mieszkających w tej wsi.

ANTON MARCZYŃSKI



Obecnie konar ten zasłania siedzącym na walizkach środkowym pas rozświetlonego nieba, do którym małe chmurki żeglowały w dość dużych odstępach, za to zwawo tak, jak gdyby tam w górze wiatr dał znacznie silniejszy niż przy ziemi. Ilekroć taki pływacz na północ obtoczek przeciął drogę księżycowi i nakrył go chwilowo jak pierzyną, ściemniało się w Dąbrowie Wisielców. Natychmiast też wypelzał skądś strach, kochane mroków i zimnymi mackami opłatał serca ludzkie, te czulsze, wrażliwsze, bojaźliwsze.

Jakub Curr nie znał trwogi dotychczas, toteż nie mógł pojąć powodów nagłego smutku, który przytłoczył go niewidzialnymi głazami. Nie rozumiał też przyczyn uczucia osamotnienia tak przynębiającego, że ulgę przynosiło mu nawet sąsiedztwo polskiego „przybłędy z północy”, którego nie cierpiał i zlikwidować zamierzał, kiedy tutaj jechali dzisiejszej nocy.

— To ładnie z pańskiej strony, panie Królik — rzekł podczas jednego z tych zaciemnień księżyca i silniejszych przypływów depresji psychicznej, — to bardzo ładnie, że zdecydował się pan dotrzymać mi towarzystwa.

— Skoro dla towarzystwa dał się przysłowiowy cygan powieść, to niżej podpisany przedstawiciel cyganerii nowojorskiej próbuje być podobnie towarzyski w osławionej Dąbrowie Wisielców... Zresztą powrót stąd samopas miałbym utrudniony. Pan potrzebuje

— 250 —

„Cadillaca” dla siebie, a innych aut tu nie widzę, choć je czuję przy niektórych podmuchach wiatru, o dziwo!

— To naprawdę dziwne. Bowiem świeżego powietrza na tym półwyspie miesiącami nie zatruwa żaden samochód! Tymczasem dzisiaj, zaledwie przyjechaliśmy do Dąbrowy Wisielców, poczułem w niej takie wyziewy, jakie zostawiają po sobie stare gruchoty osobowe i ciężarowe, które już mocno spalają oliwę. Sądziłem, że to porywacze przyjechali tu przed nami. I że umyślnie wzięli z sobą jako drugi wóz, rozklekotaną jalopy, żeby przewrócić ją potem w poprzek szosy i podpalić, dla zatarasowania drogi ewentualnemu pociągowi, a z łupem uciec w lepszym aucie.

— Nie, panie Curr. Oni woleli drogę wodną, jak przewidywałem. Siłszeliśmy też przed chwilą warkot małej motorówki, jaką Dariusz odpłynął.

— Co pan powiedział! Dariusz? — krzyknął Jakub Curr, zrywając się na równe nogi. — Czy pan ma jakiś dowód, lub pewność, że to był Dariusz Druman?

— Pewność co do przeforsowania swej opinii o kliencie posiadają tylko urzędy podatkowe i zakłady pogrzebowe. Wszelkie inne instytucje i osoby brodzą po pepek w przeróżnych wątpliwościach, nie mówiąc już o niepewności jutra w erze atomowej.

— Panie, ja nie mam teraz cierpliwości na słuchanie ogólników!

— Dobrze, już przechodzę do konkretnego wypadku. Wzrost i barczystą sylwetkę ma zakapturzony klanista taka sama, jak Dariusz Druman.

— I jak tysiące innych dryblasów w naszym powiecie — dorzucił popędliwy plantator. — A większość mężczyzn dużych miewa niski głos.

— Głos głosowi nie dorówna. Dzięki nadużywaniu nikotyny ja mam podobno tenor cokolwiek mniej aksamitny niż nieboszczyk Caruso...

(C. d. n.)



CAF — fot. Uchymiak

KRONIKA
Sądowa

HONORIS CAUSA

W drugim dniu procesu, toczącego się w związku ze sprzedażą w sklepie MHM nr 86 wątroby, zarażonej bakteriami, zabrano strony: Prok. Kaczmarek na podstawie opinii biegłych wniosł o zmianę kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonym. Jego zdaniem — podświadomości — popełnili przestępstwo, określone w rozporządzeniu o dozorcach nad artykułami żywnościowymi, ponieważ zdyktowała jafikowaną przez Rzeźnię, zarażoną wątrobą (przechowywaną ponadto i przewożoną w warunkach, urągających elementarnym zasadom higieny), wprawili do obrotu handlowego, co mogło szkodliwie wpłynąć na zdrowie konsumentów. Oskarżyciel wniosł o surową karę.

Mec. Kasprowicz — obrońca osk. Urbanowskiego stwierdził, że niniejsza sprawa nabrała rozgłosu wskutek błędnej opinii biegłego (wydanej w śledztwie, a nie podtrzymanej na rozprawie — przyp. red.). Tymczasem daleko większym niebezpieczeństwem jest fakt, że taką wątrobą karmi się lisy, będące stałymi roznosicielami choroby wątroby. Kontynuując tę myśl obrońca osk. Wesołowski i Taberski — mec. Grzegorzewicz stwierdził, że w tym procesie oskarżonym honoris causa jest Rzeźnia Miejska, z której codziennie płynęły tony podrobów, za rażonych wątrobami, a nie lisich ferm — środowisk idealnych dla rozwoju tego pasożyta. Mec. Kasprowicz i Grzegorzewicz wniosli o uniewinnienie swych mandatów, natomiast mec. Mos — o łagodny wymiar kary dla osk. Niklasiewicza za przestępstwo z ustawy antyspekulacyjnej. (ak)

Książki nadesłane

Państwowe Wydawnictwo Naukowe wznowiło ostatnio wydanie kilku książek, które, będąc trwałym dorobkiem nauki polskiej, od lat cieszą się popytnością. Są to:

Kultura wieków średnich — Jana Ptaśnika (str. 458, ilustr. 35,— zł);

Mieszko Stary i jego wiek — Stanisława Smolki (str. 718, ilustr. 70,— zł);

Delfy — Kazimierza Michalowskiego (str. 228, ilustr. 40,— zł);

Eseje — Bacona (str. 277, 26,— zł).

Poza tym z nowości PWN ukazała się:

Obrona suwerenności małych państw w praktyce stosunków międzynarodowych 1931/1945 St. Boratyńskiego (str. 371, 35,— zł);

Wychowanie dla przyszłości Bogdana Suchodolskiego (str. 366, 40,— zł);

Podręcznik języka niemieckiego dla lektorów szkół wyższych, opr. przez Teę Rubinow, Emilie Szarlith i Helene Wolff (str. 282, cz. I, 25,— zł);

Gramatyka angielska w ćwiczeniach, opr. przez A. Prejbiśa, B. Jasińskiego i St. Kryńskiego (str. 311, 29,— zł).

Hipopotam
w roli torpedy

Niecodzienny wypadek zdarzył się na rzece Zambzi w Livingstone (północna Rodezja). Czwórka dziewcząt, odbywających trening przed regatami wiosłarskimi, najechała na ukryte pod powierzchnią wody ogromne cielsko hipopotama. Łódź rozbiła się, a załoga wpadła do wody.

Dziewczeta uratowała pływająca w pobliżu motorówka, która zabrała je na pokład. (r)

Na ogół nikt się nie zastanawia nad sensem haseł, które weszły w powszechne użycie, są po wielokroć powtarzane przy różnych okazjach, w zależności od czasu i miejsca brzmią patetycznie, potocznie, lub drętwo. Taki jest los sloganów — monety obiegowej wielkich idei. Niekiedy warto jednak odkryć na nowo to, co się za nimi kryje, uświadomić sobie, jak różną treścią nasycają różne epoki to samo pojęcie. Jest w języku polskim słowo, które szczególnie nadaje się do tego rodzaju rozważań: CZYN.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia mówiło się: **czyn zbrojny**. W okresie piętnastu lat powojennych zaczęto mówić: **czyn produkcyjny**. I jedno i drugie sformułowanie jest sloganem, ale każdy z tych sloganów oznacza co innego.

Ta prosta konfrontacja, dokonana — proszę wybaczyć wielkie słowa — w jakiejś historycznej perspektywie,

Nowe statki
dla polskiej floty

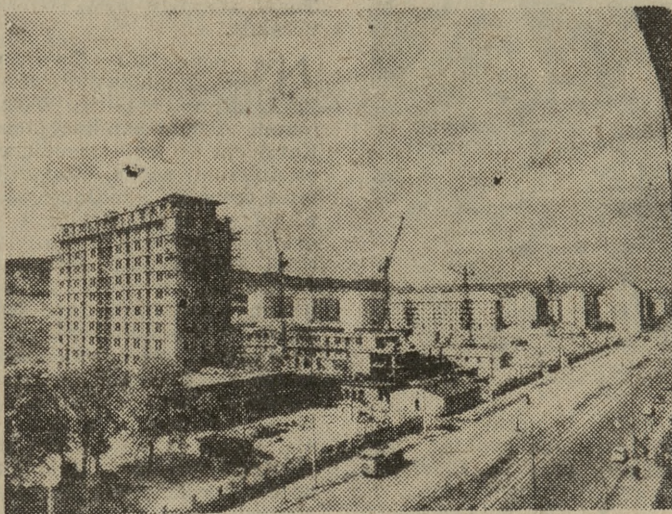
API informuje:

W sierpniu br. Polskie Linie Oceaniczne otrzymają pierwszy z serii siedmiu — drobnicowców, 10 tys. DWT, zamówiony w jugosłowiańskiej stoczni w Splicie.

„Chopin” — bo tak się ta jednostka nazywa — będzie wyposażony w silnik „Fiat”, o sile 6 tys. KM, zapewniający średnią szybkość 15 i pół węzła. 5 statków z tej serii przeznaczono do przewożenia ładunków chłodzonych. Wszystkie jednostki otrzymają nowoczesne wyposażenie i pełną klimatyzację.

Następny z tej serii, M/S „Moniuszko”, zostanie zwodowany już 28 czerwca i w październiku br. wypłynie w pierwszy rejs pod polską banderą.

Poza wymienionymi już siedmioma drobnicowcami, po 10 tys. DWT każdy, w Jugosławii budowane są dla Polski dwa zbiornikowce w Puli i trzy drobnicowce po 8.500 DWT w stoczni 3 Maja w Rijecie.



W Bratysławie (Słowacja) buduje się całe nowe dzielnice
Fot. — CAF

Jak się miłym gościom z NRF podróżowało
po „Warthegau” i „Prusach Zachodnich”

Kierując się prawdopodobnie staropolskim przysłowiem — „Gosc w dom — Bóg w dom”, pewni państwo z okolic Walecza zaprosili swych przyjaciół z NRF do siebie. Chcieli umożliwić im zobaczenie ich stron rodzinnych. Wizyta doszła do skutku. O jej przebiegu i wyniesionych z Polski wrażeniach dowiedzieliśmy się z pewnym opóźnieniem z tegorocznego nr. 3 przesiedleńczego pisma „Der Westpreusse”. Z paru ciekawych wspomnień o Polakach — zwłaszcza tych, którzy mieszkają na obszarach spenetrowanych przez miłych podróżników — zaznajomić.

Przybyli nieznani nam z nazwisk goście z NRF na dworzec w Kunowicach i zaraz ich uderzyło, że nie wolno w Polsce fotografować. Autor głośnego paszkwilu na Polskę,

Charles Wassermann, który raz przybył w goście do naszego kraju w roku 1937, zrobił i opublikował wprawdzie kilkadziesiąt zdjęć, ale widocznie uczynił to konspiracyjnie.

Wkrótce wjechali na teren Warthegau. Powinny im co najmniej z nazwy przypomnieć się hitlerowskie czasy, lecz nie jakoś o tym nie wspomnieli. Dotarli wreszcie na postój do Poznania, by stwierdzić potem w swym podróży dzienniku, że miasto nie może się wyprzeć swego niemieckiego ducha. Konkretnym jego przejawem był program kawiarnianego koncertu: Mozart i Strauss.

Następnym etapem była Pila. Przejeżdżając koleją przez miasto zauważono, że jego zniszczenia wojenne odstrasza ją przybyszów z Ukrainy od osiedlania się tutaj. Co to jednak znaczy ten reporterski nos — wywahać na odległość i po-

pokazuje, że nie da się bynajmniej machnąć ręką na slogany, że mają one swoją historyczną rangę, której nie można zlekceważyć. Nie negując bynajmniej wartości czynu zbrojnego, który w określonych sytuacjach był na rodową koniecznością, otwierał drogę do niepodległego bytu — wypadałoby jednak zwrócić większą uwagę na czyn produkcyjny, który stał się materialną podstawą tego bytu. Ten przecież, a nie inny czyn dźwignął kraj ze szczytów wojennych, przekształcił społeczno-gospodarcze oblicze naszego życia, uczynił z nas to, czym jesteśmy (a czym jesteśmy można było zauważyć choćby na tegorocznych Targach Poznańskich, porównując wartość naszych eksportów przemysłowych z konsumpcyjnymi ekspozycjami innych państw).

W zestawieniu z tym — dość dziwnym staje się fakt, że jesteśmy szczególnie uczuleni na krytyczną ocenę naszych czynów zbrojnych („świętości nie szargać”), a stosunkowo obojętni wobec naszych czynów produkcyjnych, że takim pietyzmem otaczamy wszystkie nasze narodowe samosierry, tak bardzo cenimy każdą ofiarę krwi i życia (choćby nawet nie przyniosła nam żadnych efektów, albo — co gorsza — przyniosła szkodę), a tak obojętnie traktujemy ofiarę po tu i codziennej pracy, która przynosi nam konkretne korzyści.

Można, oczywiście, doszukiwać się historycznych przyczyn takiej postawy. Czyn zbrojny był przez długie wieki naszym jedynym ogólnonarodowym działaniem. Praca nad budową materialnych podstaw państwowości była rozbita przeciwstawnością interesów klasowych. Bezpośredni twórcy dóbr materialnych nie czuli się gospodarzami tego co tworzą. Dopiero od lat piętnastu, w nowej rzeczywistości ustrojowej, stało się to wspólnym, społecznym dziełem.

Okres wielkiej krytyki, którą przeżyliśmy przed dwoma laty, przyniósł nam rewizję wielu spraw i pojęć, m. in. i współzawodnictwa pracy, i okolicznościowych czynów produkcyjnych. Uprawnienia załóg produkcyjnych, instytucjonalne zabezpieczenie ich gospodarskich praw (samozgłosy robotnicze), wzmożenie

nie społecznej kontroli materialnych efektów produkcji to bezspornie zbliżenie idei czynu produkcyjnego do czło wieka, który jest jego twórcą. W zestawieniu z tym, chorągiewka warty produkcyjnej na cześć 22 lipca wyraża treść bardzo konkretną: jest symbolem osobistego zaangażowania się obywatela, stojącego przy warsztacie, w sprawę budownictwa kraju.

Takie osobiste zaangażowanie, gospodarskie postawienie sobie zadania: zrobić to aby służyło mnie i narodowi — jest wartością moralno-polityczną dużej miary, równie ważną jak materialne efekty czynu. Zresztą, cokolwiek by ktoś mógł sądzić o moralnej stronie tych przedsięwzięć — ich materialne efekty pozostają faktem, który jest, istnieje, który się liczy.

Dodatkowa produkcja artykułów przemysłowych, zbudowane w czynie społecznym drogi, szkoły, czy świetlice, uporządkowane parki, czy skwery wchodzą w nasz dorobek, z którego możemy, mamy prawo być dumni, bośmy go sami stworzyli. Czy jest to dorobek równie patetyczny, jak plony naszych czynów zbrojnych? Jest w każdym razie dorobkiem niosącym życie, rozwijającym je, nadającym mu wagę, realną treść pojęciom: kraj, ojczyzna, Polska.

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

(78)

Skończył się rok szkolny, a „lokatorzy” gwarncy przybytków wiedzy na poziomie powszechnym i podstawowym jutro jutro porzucą Poznań i powędrują w Polskę. Niestety — nie wszyscy. Nie każdy rodzic ma to szczęście, że jego pociecha wyjedzie na jakiś obóz kandydacyjny czy po prostu kolonię. Ci, którym się los w tej mierze uśmiechnął — za parę dni znajdą się w dalekiej stronie, nad morzem, w lasach czy w górach. Osiadają w nowej dla siebie okolicy, spojrzą na nowe horyzonty, będą się stykać z „nowymi” ludźmi i przez te cztery tygodnie odetchną całkiem inną atmosferą.

Niestety — mało znam organizację powojennych kolonii czy letnich obozów więc trudno mi zabierać głos w szczegółach. Chodzi przecież o pewien zasadniczy wzgląd: o kulturę w życiu małego ośmioletniego stworzonka! Czy tylko czyste łapki i uczesane kudki? I tu sięgnę do osobistych wspomnień, gdy miałem niewiele więcej niż 15 lat. Harcerze z mego gimnazjum wyjechali staraniem swego opiekuna a zarazem nauczyciela na miesiąc pobytu w Zakopanem.

Osiadli w małym góralskim domku na Krzeptówkach, prawie 4 kilometry od „miasta”. Był potok na łące, boisko dla siatkówki, dolinki reglowe, wycieczki dla bardziej zaawansowanych, namioty dla zwolenników życia indiańskiego; był wreszcie codzienny widok ku Giewontowi, ustawiczne kontakty z góralskimi dziećmi — co kto woli i co komu odpowiadało. Ale gdy nastał wieczór, gdy się już wszyscy nahałali i nadokazywali — gromadka całego obozu wędrowała po kolacji do największej izby naszego domu i rozkładala się wygodnie na pryzkach, na podłodze, pod ścianą. I zaczynało się „ognisko”, choć ognia w dosłownym znaczeniu nie palono.

Profesor Mieczysław Konieczny przez niezapomniane dwie godziny „wieczorowej pory” rzeźbił w nas poczucie piękna i estetyki wewnętrznego życia. Mówił bardzo pięknie, rzeźbił się nawet — „teatralnie” — recytował z pamięci, czasem czytał, czasem zawiesił tok opowieści i tylko cisza mówiła swym przejmującym głosem. Tematem były Tatry, Podhale i wymowa romantyzmu tej okolicy. Przesuwały się przed wyobraźnią tych 40 harcerzy postaci Gościńskiego, Staszcza, Chałubińskiego, Sabaty, Tetmajera, Witkiewicza a wraz z kółkiem dawno zmarłych osób wiało ku nam śladem na dawność, mówiło poezją, prozą poetycką czy wreszcie osobistym uczuciem profesora Koniecznego. I oto brukujące przez cały dzień stadko chłopów słuchało jak zaczarowane owych cwieczorowych gawęd-monologów. Buwały i chwile szeroko płynące pieśni chóralnej, buwały chwile wymownej ciszy.

Czu na rozlicznych koloniach, obozach czy młodzieżyowych czasach binaia takie godzinie duchowej hi gieny? Czy zjawia się wraz z piosenką chęć zasłuchania się w ciszę poezji?

Słuszałem, że Stefan Stuliarski na koloniach swego chóru mówi często o matce w życiu chłopca. Ze niejednym urwisz wziął sobie do serca słowa swego dyrygenta. Wychowawcy — spróbujcie!

(ZAP)

Jan Zaraniski

Sami nie wiemy co posiadamy

Za parę lat — Riwiera Północy

...Mamy najbardziej nad Bałtykiem nasłoneczniony i górzysty brzeg morski. Mamy piaszczyste plaże, lasy, piękne zejścia i uroczne zakątki, jeziora, rzeki, strumienie. Mamy liczne pomniki przyrody, zabytki architektury i pamiątki historyczne. Dlaczego nasze wybrzeże zachodnie nie może stać się „Riwierą Północy”? — pytają ojcowie Ziemi Szczecińskiej. Pytanie to nie jest wcale utopią.

Międzywojenne publikacje stawiają wartość ruchu turystycznego dla Pomorza. Za chodniego na drugim miejscu po rolnictwie, a przed ciężkim przemysłem. W okresie dwudziestolecia pensjonaty, hote-

Lód z Antarktydy spada do morza

Uczni radzieccy zajmujący się badaniem Antarktydy obliczyli, że z wybrzeża tego kontynentu między 82 a 110 stopniem długości wschodniej spada co roku do Oceanu Indyjskiego 448 km kwadratowych lodu. Ilość ta odpowiada 50 km sześciennych wody (50 miliardów ton), co się równa ilości wody dostarczanej rocznie do Morza Kaspijskiego przez największą rzekę europejską — Wołgę.

Taka ogromna masa lodu odłamuje się w formie gór lodowych od brzegów Antarktydy na przestrzeni 2.435 km, co stanowi 1/10 całej długości linii brzegowej kontynentu. Uczni radzieccy, którzy prowadzą badania na Antarktydzie już czwarty rok, uzyskali te cenne dla nauki dane w drodze zestawienia zdjęć fotograficznych z lotu ptaka dokonanych w latach 1956—1958. (PAP)

GŁOS
CYTELNIKÓW
POMÓŻMY NASZYM
BRACIOM

W 282 numerze tygodnika „Dookoła Świata” z dnia 24 maja br. w reportażu pt. „Dumka z Bosforu” p. St. Szwarc-Bronikowski opisuje życie kolonii polskiej, założonej w roku 1842 na wschód od Bosforu, nazwanej Adam-polem. Cytując słowa wyjęte z tego artykułu: „Co jednak zaskoczy tutaj najbardziej — to mowa polska, szlachetna i czysta. Dzieje się to w wiosce, której mieszkańcy stracili stałą łączność z krajem ojczystym przed 130 laty...”

Rolnicy tej wioski żalą się na ograniczenie importu, utrudniające zakup potrzebnych traktorów i maszyn rolniczych. Gleba adampolska ciężka jest do uprawy. Jak się dowiadujemy dalej, wieś jest czysta, wzorowo zagospodarowana, z czego my w kraju winniśmy być dumni; władze turkiewskie wielokrotnie ją wyróżniały.

Niestety starania o przywrócenie polskiej szkoły zamkniętej przed laty, są bezskuteczne. Dzieci uczą się historii polskiej i języka ojczystego w domu.

Dlatego też zwracam się z apelem serdecznym o zainteresowanie społeczeństwa pomocą dla adampolan. Potrzeba tam książek fachowych, płyt z polskimi nagraniami, potrzeba pomocy w staraniu się o szkołę polską, ułatwienia sprzedaży polskich maszyn rolniczych i ciemników oraz starań o ruchle zorganizowanie wycieczki do kraju, którego przecież nie znają.

Przez 130 lat utrzymali swą polskość borykając się z życiem w pocięciu. Winniśmy tym ludziom okazać miłość braterską i najwyższe szanowanie.

Elżbieta Janowicz
Chodzież

Sądzimy, że apel naszej Czytelniczki odbije się echem wśród społeczeństwa wielkopolskiego. My ze swej strony prześlemy go Towarzystwu Łączności z Wychoźstwem „Polonia”.

le, przemysł gastronomiczny i całe zaplecze turystyczne (komunikacja, żegluga, stacje obsługi samochodów itp.) stwarzały warunki bytu (stałe lub sezonowe) dla ok. 100 tysięcy ludzi: były niewygasłym źródłem przyływu dewiz.

Mimo wojennych zniszczeń i dewastacji, ruch turystyczny jest nadal jedną z najważniejszych dziedzin życia gospodarstwa dolnego Przyodrzy. Według szacunkowych obliczeń w jednym tylko np. roku 1957 przebywało tu co najmniej 200.000 osób po 10 dni i pozostawiło — skromnie licząc — 100 milionów zł (!). Źródło do chodu wcale nie błahe.

Nie każdy z nas wie, iż swe go czasu taka np. „Ostenda Bałtyku” — Swinoujście — było tradycyjnym miejscem letnich spotkań śmietanki towarzyskiej Szwecji, że przyjeżdżali tu Norwedzy i Finowie.

Można przypuszczać, że obecnie co do cen — zastrzeżeń by nie mieli. Są dla nich przystępne, nawet dla kieszeni średnio zarobkowej Skandynaw. Z warunkami — gorzej; dawne reprezentacyjne pensjonaty zajęte zostały na cele kolonijne. Brak wyspecjalizowanej, znającej nawyki i język gości obsługi, wiele do życzenia pozostawia zaopatrzenie i organizacja rozrywek. A goście tego właśnie żądają. Obecnie — nie tylko zagraniczni...

Szczecińska WRN opracowała długofalowy plan odbudowy bazy leczniczo-wczasowo-turystycznej województwa. Zaczęto od spraw najłatwiejszych, nie wymagających wielkich nakładów finansowych, a przede wszystkim decydujących. A więc trośka o czystości, estetyce, niezłą informację, uprzejmą obsługę. Zrobiono także niemało jeśli chodzi o miejsca noclegowe. Do jednorazowej dyspozycji turystów i „letników” stoi dziś grubo ponad 10.000 łóżek. Zapotrzebowanie jest 3—4-krotnie większe.

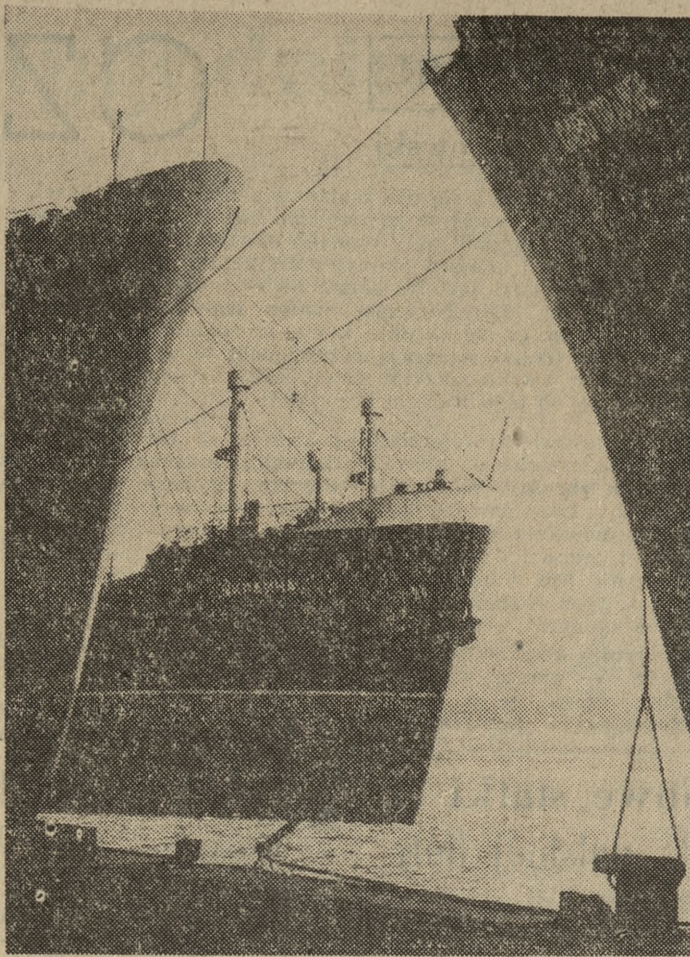
Sytuacja poprawi się nieco po zakończeniu odbudowy — pensjonatowej dzielnicy Swinoujścia, łącznie z urządzeniami rozległej plaży, dwoma mólami, deptakiem, muszlą koncertową itp. W końcu maja br. w dawnych wielopokojowych hotelach i pensjonatach trwały intensywne prace remontowo-budowlane. W wielu z nich jeszcze w tym sezonie zamieszkać pierwsi od 15 lat wczasowicze, a już w roku przyszłym Swinoujście będzie mogło przyjąć w ciągu sezonu 9.500 osób. Drugie tyle przyjeżdża tutaj „prywatnie”. Konsul węgierski w Szczecinie, poznawszy niewzruszony urok tej okolicy, „zaferował” zwiększenie liczby węgierskich urlopowiczów. Bo Czesi czują się tu jak u siebie w domu.

Prace budowlane prowadzi się nie tylko w Swinoujściu. Coś niecoś robi się także w Mrzeżynie, Goleniowie, w słynnym ze swych solanek Kamieniu, w Myśliborzu, Międzyzdrojach itd.

W roku 1956 Wojewódzki Komitet Turystyki rzucił myśl

Krakowskie targi drobnej wytwórczości

Wczoraj otwarte zostały pierwsze, krakowskie targi drobnej wytwórczości. Prezentują one dorobek blisko 150 wytwórców przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i inwalidzkiej, rzemiosła oraz przemysłu prywatnego. Targi mają na celu umożliwienie zawarcia transakcji pomiędzy handlem detalicznym a producentami; zgromadzenie ekspozycji świadczącej o nieograniczonych możliwościach produkcyjnych drobnej wytwórczości. Wśród eksponatów — spotkać można takie towary, jak: jachty i domki campingowe, artykuły gospodarstwa domowego, skarpetki i szeroką gamę wyrobów z plastiku. (PAP)



Trzej bracia, choć do różnych idą krajów: Oleśnica, Ukraina i Cabo Orange (dla Brazylii) wypływają w próbny rejs ze szczecińskiego portu. Fot. — „Głos”

tworzenia na wybrzeżu stałych dzielnic i obozowisk campingowych. Dziś kolonie domków już stoją. W Międzyzdrojach np. pobudowały je Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego z Poznania i Wrocławski Pa-Fa-Wag. (Szkoła, że więcej zakładów z Poznania i Wielkopolski nie idzie śladem ZNTK).

Po zagospodarowaniu zachodniej części wybrzeża woj. szczecińskiego: Swinoujście — Międzyzdroje — Wiselka — Międzywodzie — Dziwnów (które będzie mogło m. in. przyjąć 2.500 turystów zagranicznych) w latach następnych przystąpi się do podobnych prac w części wschodniej (Pobierowo — Niechorze). Tu również będzie można przyjąć 2.500 „zagranicznych” o

mnijszych nieco wymaganiach.

Zagospodarowanie oznacza nie tylko urządzenie pensjonatów, hoteli, stacji benzynowych itp. Szereg miast uzbraja atrakcyjnie położone plaże i oddaje je pod zabudowę zakładom pracy z całego kraju. Pod warunkiem oczywiście, że w wyznaczonym czasie postawią tam swe zakłady we domy wczasowe. I tu znowu uwaga pod adresem zakładów poznajskich: jeśli macie takie zamiary — decydujcie się szybciej, dopóki jest w czym wybierać!

Tymczasem sezon turystyczny w Szczecinie jest już w pełni, trwają Dni Morza. A więc — do zobaczenia na Riwierze Północy!

Piotr Chojnacki



Nie, to nie zabawa. Ci młodzi ludzie to uczniowie II kl. Szkoły Rzemiosł Budowlanych na zajęciach praktycznych. Budują 4-piętrowy gmach mieszkalny przy ul. Dzierżyńskiego. Fot. (2) K. Przychodźki

Dwa razy w życiu mają rościć największy kłopot z dzieckiem. Raz, kiedy trzeba doradzić w wyborze zawodu, drugi, kiedy staną przed problemem pełnego jego usamodzielnienia — ożenkiem.



To Stanisław Wojciechowski — prymus ostatniej klasy — przy wykańczaniu pracy egzaminacyjnej. Starannie wykonana szafa kuchenna, świadczy o dobrym przygotowaniu do zawodu.

„Bal Maskowy” studentów PWSM

Po kilkumiesięcznej, wytężonej pracy studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu wystąpili z operą „Bal Maskowy” G. Verdiego. Wykonanie odbyło się w szkolnej auli, w ramach estradowych, niestety tylko z fortepianem — bez kostiumów teatralnych, chóru, baletu, i orkiestry. Jaka szkoda, że doroczne popisy adeptów Wydziału Wokalistyki PWSM nie znalazły jedynie odpowiednich dla siebie ram na deskach Opery i z towarzyszeniem orkiestry! Czyżby Teatr Wielki nie mógł zdobyć się na oddanie jednego wieczoru naszej utalentowanej młodzieży, mając tym samym możliwość dokonania przeglądu nowego na rybku śpiewaczego?

Szkolne przedstawienie „Bal Maskowy” przygotowane zostało z całą pieczołowitością i wypadło okazale. Zasługa to całego grona pedagogów PWSM, na czele z prof. Zygmuntom Wojciechowskim, który jest wytrawnym znawcą i miłośnikiem włoskiego stylu operowego i tyle oper Verdiego prowadził w ciągu swej kariery artystycznej (jako długoletni dyrektor Teatru Wielkiego).

Spółród obsady solistów wyróżniłbym A. Imalską, która jako Ulryka popisała się pięknym głosem altowym i ciekawą ekspresją muzyczno-aktorską. Dobrze zapowiadają się obaj tenorzy (kreowali na zmianę trudną rolę hrabiego): J. Adamczyk i A. Harbul. Pierwszą dysponuje metalicznym głosem tenorowym o ładnym zabarwieniu i swobodnych wysokich tonach. Drugi ma już spora technikę wokalną i niewątpliwą temperamentalność muzyczną. Występ K. Czerwńskiej (Amelia) miał duże plusy i minusy (bogaty brzmieniowo sopran dramatyczny o przyjemnej średnicy, lecz często krzykliwej i nie zawsze czystej „górce”). Jako druga Amelia (w dalszych aktach) śpiewała J. Rozpedowska, dla której ta partia była jednak zbyt mocna. Renato — w ujęciu W. Wdowickiego — przekonywał ładnie

prowadzonego głosu barytonowego. Scena operowa może w przyszłości mieć pociechę z K. Szydtowskiej (pazik o wdzięcznej koloraturze), E. Kuszyka i K. Plewickiego (udany duet basowy dwóch spiskowców), H. Nyczkiego (marynarz) oraz M. Majewskiego (sędzia).

Wymieńmy jeszcze konieczne Michała Zmijewskiego, który przy fortepianie towarzyszył niezmiernie wszystkim solistom „Balu Maskowego”. Całość opracował pod względem scenicznym M. Statkiewicz, z którego pracy widzieliśmy niestety tylko fragmenty gestów i ruchów (oczywiście, w wykonaniu estradowym, jedynie dyskretnie markowanym). Sumując wrażenia należy stwierdzić, że poznańska PWSM dysponuje w tej chwili pokazną partią obiecujących talentów wokalnych, które zapewne już niedługo zasilać będą nasze rosnące wszędzie, coraz to nowe sceny operowe.

Kazimierz Nowowiejski

MIESZANKA prasowa

Jeszcze w tym roku polski przemysł włókienniczy zastosuje nowy rodzaj rzekomo rewelacyjnych barwników, tzw. heliogenów, które będą odporne na działanie słońca i... wody.

Po raz pierwszy od kilkuset lat papież wziął udział w procesji Bożego Ciała w Rzymie.

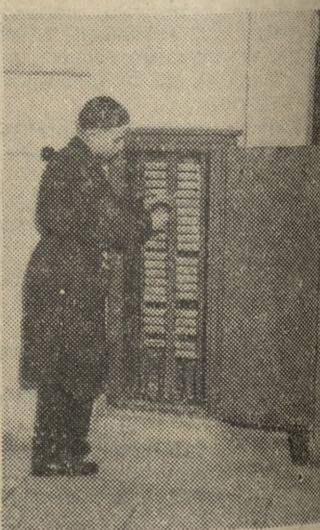
W Genui rozpoczęto budowę rurociągu, który ciągnąć się będzie na długości 600 km aż do Szwajcarii i umożliwi transport 10 mln. ton rosy rocznie.

W ub. roku zmarło we Francji na raka 61.600 osób, a więc prawie o 16 tys. osób mniej niż przed dwoma laty.

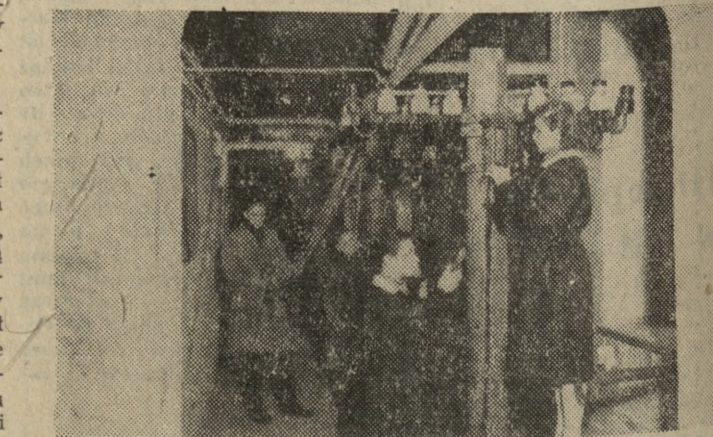
dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym. Absolwent tej uczelni otrzymuje dyplom technika. Teraz otworem stoją wyższe uczelnie.

Nie odpowiada Twojemu synowi budownictwo? — Zaglądajmy więc do Technikum Telekomunikacyjnego. Kandydat do tego zawodu, po pięcioletniej nauce, otrzymuje tytuł technika i możliwość sięgnięcia po tytuł inżyniera w dalszych studiach w Poznańskiej Politechnice. Nauka w Technikum odbywa się w dwóch kierunkach: na wydziale telekomunikacyjnym i eksploatacji pocztowej. Szczególnie pierwszy kierunek jest bardzo ciekawy z racji zabiegania się studiów z radiofonią. Ukończenie wydziału eksploatacji pocztowej daje możliwość zajęcia kierowniczego stanowiska w służbie teleko-

Jak więc widzicie, nie jest tak źle ze skierowaniem syna na dalsze kształcenie. Wskazane szkoły, które nadal przyjmują zgłoszenia kandydatów, mają tę „przewagę” nad tzw. ogólniakiem, że absolwentowi dają równocześnie wykształcenie (matrę) i zawód w rękę. To nie jest bez znaczenia.



Ta szafka uliczna znajduje się w sali wykładowej Technikum. Uczeń przeprowadza właśnie badania linii, tak jak to w przyszłości robić będzie na ulicy.



A oto grupa uczniów przy zajęciach praktycznych budowy linii napowietrznej. Oczywiście na ten słup nie trzeba wdrapywać się przy pomocy haków...

Fot. (2) „Głos”

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy pracownika na stanowisku kierownika handlowego. Kwalifikacje: wykształcenie wyższe oraz przynajmniej 3-letnia praktyka handlowa. Poza tym zatrudnimy pracownika na stanowisku referenta dz. handlowego. Kwalifikacje — pełne wykształcenie średnie i przynajmniej 3-letnia praktyka handlowa. Oferty prosimy przysłać pod adresem Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Kotlin k. Jarocina. K4663

Traktorzystów, kierowców samochodowych z II kat. prawa jazdy, kierowców mechanika samochodowego do pogotowia technicznego ze znajomością napraw ciągników i sprzętu rolniczego, brygadzystów traktorowych, ślusarzy-mechaników oraz stolarzy zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy Żerniki, pow. Żnin. K4697

Maszynistkę, kierowcę do samochodu osobowego oraz wartowników na pełny etat przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K4705

Starszego księgowego do księgowości materiałowej — wymagane średnie wykształcenie ogólne i kilkuletnia praktyka w księgowości — referenta finansowego do pracy w biurze budowy, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne, magazynierów ze znajomością materiałów branży budowlanej, 2 strażaków do straży przeciwpożarowej, zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, w Poznaniu, ulica Solna 12. Uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia na piśmie kierować należy pod wyżej wskazanym adresem. K4717

Murarzy, robotników, hydraulików (c. o. i wodno-kan.), 6 elektromonterów oraz 3 robotników do transportu, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Rem.-Budowl. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 8. K4722

3 techników spawalników na kontrolerów spawania automatycznego i ręcznego, technika mechanika względnie wysoko kwalifikowanego mechanika z ukończoną szkołą zawodową i długoletnią praktyką na stanowisku brakarza, wysoko kwalifikowanego spawacza elektrycznego, kwalifikowanego stolarza przyjmie do pracy na terenie Poznania, zaraz, Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ulica Kołhanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia pokój 13. K4745

2 malarzy lakierników, 2 blacharzy z uprawnieniami czeladniczymi i 5-letnią praktyką zawodową, 3 spawaczy (spawanie acetylenowe), 3 stróżów do pilnowania obiektów przemysłowych, 2 robotników niekwalifikowanych do prac magazynowych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Projektowo-Konstrucyjne Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 1a. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale planist. dyspoz., III piętro, pokój 34. K4768

Uczniów w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim przyjmą Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz 15 roku życia. Reflektuje się na kandydatów miejscowych względnie na blisko dojeżdżających koleją. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, ulica Garbary 101—111. K4775

Kandydatów na przyuczenie do zawodu tkacza — mężczyzn w wieku od 25 lat poszukuje Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Przemysłu Włókienniczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4777.

3 stolarzy przyjmą do pracy Zakłady Sprzętu Lotniczego Sportowego nr 3, w Poznaniu, ulica Rokietnicka nr 5, tel. 633-69. Uposażenie zgodne z posiadanymi kwalifikacjami, według układu zbiorowego przemysłu metalowego. K4811

Kierownika sekcji technologii żywienia zbiorowego z kwalifikacjami, przyjmie Poznańskie Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Spożywców — Poznań, ulica Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13. K4921

Gonca oraz stróżów zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, ul. Staroleśka 2/8. 22800g

Dwóch oborowych — dojarzy zatrudni zaraz FGR, Chobienice, poczta, Chobienice, pow. Wolsztyn, stacja kol. Belęcina. Szkoła 7-kl., sklep mieszański, piekarniczy i masarski, przystanek PKS i kościół na miejscu. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią nowe i światłem elektrycznym zaopiekuje. 17026p

NA KOLONIE — DLA DZIECI

WSZELKIE NIEZBĘDNE ARTYKUŁY DO UTRZYMANIA HIGIENY ZAKUPISZ NAJKORZYSTNIEJ W DROGERIACH I PERFUMERIACH MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI W POZNANIU K4874



ZACHODNIE WYDAWNICTWO „POSPRESS” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 17

zakupi:

- 1) Maszynę drukarską płaską format A1 względnie A2 z automatem do nakładania.
- 2) Maszynę drukarską dociskową „Heidelberg”, format A1 z aparatem do nakładania.
- 3) Maszynę drukarską dociskową, format A3.
- 4) Maszynę do cięcia papieru, szerokość noża 105 mm.
- 5) Maszynę do szycia bloków elektryczną marki „BREHMER”.
- 6) Maszynę do perforowania szerokość powyżej 500 mm — elektryczną.
- 7) 2 zszywarki do kartonów (długie ramie — elektryczne).

Maszyny winny być w stanie nadającym się do eksploatacji z kompletnym wyposażeniem fabrycznym. Zgłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert.

KSIĘGOWA wykwalifikowaną

przyjmie zaraz

POWAŻNA INSTYTUCJA W POZNANIU.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4918.

Praca

Fryzjerka potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22713g.

Szewca na drewniakach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22780g.

Kupno

Samochód Ifa F-8 w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22737g.

Kupię Spartak w idealnym stanie. Oferty: Rawnicz, tel. 178. 22738g

Kokilo — urządzenie do wyrobu plomb kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17088p.

Sprzedaż

Pianina markowe okazjonalnie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 20610g

Sprzedaż ciagnik „Zetor” po dotarciu nowy wraz z plugiem, Rucinski, Leszno, Sienkiewicza 23. 17085p

Skuter „Peugeot” stan b. dobry sprzedam lub zamienię na motocykl „Jawa”. Bogusławskiego 18a m. 8. 22631g

Samochód Skoda 1101 4-drzwiowa stan idealny, tania, pilnie sprzedam. Poznań, Ostroga 30, godzina 10—13. 22379g

Samochód „Adler — Triumph” kabriolet w idealnym stanie z częściami i zapasowymi. Cena 31 000 zł sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 28 m. 2. 22322g

Aparat autogeniczny kompietny sprzedam tanio. Rutka, Głogów, Morcinka 7. 17091p

Motocykl SHL 125 cm po remoncie w dobrym stanie. Cena 4.500 zł. Poznań, Głogowska 41 m. 32. 22715g

Sprzedaż samochod Fiat Simca 500. Murawana Gosiina, ul. Dworcowa 11. 22716g

Spieszenie sprzedam motocykl Victoria 350 cm. Poznań, Piaskowa 8. 22718g

Sprzedaż silnik do samochodu Skoda. Władowski: Tarnowa Podg., tel. 30. 22721g

Dachowczarkę falcówkę okazjonalnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7 (przy Moście Uniwersyteckim). 22722g

Sprzedaż samochod osobowy „Hanomag-Kurier” po remoncie, zapasowy silnik i części. Poznań Słoneczna 42a m. 1. 22725g

Sprzedaż samochod „Moskwicz” 402, przejechanych 3.000 km. Cena 93 000 zł, pszczoły 400 zł, za ul z pszczołami, snopowiązałkę „Lanz” — 10 000 zł, wzgl. zamienię rfa materiały budowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22730g.

Samochód nowy maolitrażowy nowoczesny czarny Ford sprzedam. Zgłoszenia: Poznań tel. 25-95. 22732g

Sprzedaż wózek spacerówkę nowoczesny na łożyskach kulkowych. Poznań, Ratajczaka 39 m. 28. 22734g

Sypialnię dębowa ciemna okazjonalnie sprzedam. Poznań, Fabryczna 5 m. 2. 22736g

Psa bernardyna 1-roczonego, bardzo czujnego sprzedam. Poznań-Kobyłepole, Wezasowa 4. 22739g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pralkę PZM, maszynę szewską taclarkę i narzędzia szewskie od godz. 17. Wróbel Poznań, Wawrzyniec 47. 22739g

Rower sportowy męski i damski nowe z przerzutkami sprzedam. Poznań-Górczyn, Bosa 30 m. 7. 22752g

Prasę mimosrodową naciśk 15 t, skok 75 mm — sprzedam. Poznań, św. Leonarda 18, od godz. 15. 22755g

Pralki o napędzie elektrycznym, sprzedajemy bez talonu, Poznań, Droga Dębńska 12. 22759g

Sprzedaż szafy 4-drzwiowej. Stan dobry. Cena 2.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22764g.

Motocykl Victoria 350 cm korzystnie sprzedam. Poznań, Swierczewskiego 187 m. 148. 22771g

Książki niemieckie tanio sprzedam. Poznań, Mylna 15 m. 1. 22779g

Maszynę do szycia damską bebenkową spieszenie sprzedam. Poznań, Jankowskiego 51 m. 10. 22775g

Lokale

W Bydgoszczy, 2 pokoje z kuchnią, komfort, z telefonem, w centrum, zamienię rfa podobne w Poznaniu. Oferty IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18, pod 14609. K4906

Ostrów Wlkp! Mieszkanie centrum Ostrowa, dwa du. ze pokoje, kuchnia, łazienka, hall zamienię rfa na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla nr 17303p

Kto odstąpi pokój panu z córką studiującą, umebłowany wzgl. pustą, wyłączony za zwrotem kosztów. Dzielnicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22748g.

Zamienię 2 duże pokoje superkomfortowe z kuchnią, spiżarnią, łazienką, przedpokojem, samodzielną w willi, centrum Gniezna, na takie samo — duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22751g.

Uwaga! Uwaga!

Posiadacze Losów Bezpłatnej Loterii Reklamowej:

M. H. D.

ART. ODZIEŻOWE W POZNANIU

PELIŚ WYGRAŁ LOS nr 45 513

inne wygrane wylosowane zostały na numery:

45324, 49145, 41018, 47175, 47924, 41148, 49758, 49941, 41272, 51322, 46107, 41817, 45014, 54008, 44550, 49777, 44125, 47579, 47400, 48579, 42839, 48862, 45513, 42561, 46184, 47439, 43398, 51320, 54050, 53062, 44928, 41101, 42914, 46071, 43591, 41486, 48573, 45568, 46418, 50294.

Wygrane na podstawie losu i paragonu wydaje:

DOM ODZIEŻOWY „ELEGANT” ULICA PADEREWSKIEGO NR 1

Termin odbioru do dnia 20 lipca 1959 roku. K4890

Zamienię pokój z kuchnią, słoneczne na 2 pokoje z kuchnią ewentl. za zwrotem kosztów remontu. Fabryczna 3 m. 2. 22740g

Zamienię samochód kabriolet „Opel Super” na motocykl lub sprzedam oraz francuski rower pol. wyścigowy. Poznań, Garbary 2 m. 3. 22729g

WOLSZTYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W WOLSZTYNIE ulicy Czerwonej Armii nr 9 ogłaszają

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU CIĘŻ. MARKI OPEL-BLITZ, 3-tonowego, cena wywoławcza 35.000,— zł. oraz

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU OSOB. MARKI ADLER-JUNIOR, 4-osobowego, cena wywoławcza 18.750,— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się 7 lipca br., o godzinie 11 w Zakładach Remontowych w Wolsztynie, przy ul. Krętej 1. Przetarg odbędzie się na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57). Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP O/Wolsztyn konto 1229-6-94.

Samochody można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. od 9—13 w Zakładach Remontowych w Wolsztynie, przy ulicy Krętej 1. K4817

Wydzierżawę lub sprzedam 14 ha gospodarstwo w Chybach nad Jeziorem Kiekrz przy szosie (dzieląca Klak), właścicielka Irena Paja. Zaczernie, poczta i pow. Rzeszów. 22699g

Sprzedaż nieruchomości Poznań-Główna w dobrym miejscu 800 m², za tym stary budynek murowany nadający na warsztat i z prawem zabudowy domu gospodarczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22702g.

Odstąpię domek spółdzielczy Poznań-Górczyn 4-pokojowy, 1-rodzinny. Cena 280.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22704g.

Sprzedaż 2-rodzinny dom piętrowy — po kupnie 3 pokoje z kuchnią wolne. Warunek: zamiana na równorzędne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22705g.

Sprzedaż 2 morgi ziemi buraczanej w Skorzewie, 8 km od Poznania przy szosie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22728g.

Sprzedaż nieruchomości (Poznań-Główna) w budynie składają się z 2 pokoi, kuchni i warsztatu, podwórze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22702g.

Willę 1-rodzinną z garażem, telefonem w Chylcach koło Warszawy zamienię na 1-rodzinną dom w Poznaniu. Informacje: Poznań, Armii Czerwonej 47 m. 3. 22750g

Parcelę blisko tramwaju Solacz — Winiary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22741g.

Sprzedaż posiadłość 2 ha łąki i 2 ha pola z zabudowaniami i pięknym ogrodem w Zielonej Górze koło Obrzyckiej, pow. Szamoty. Adres wskazać kiosk ruchu w Obrzycku. 22731g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 12 1/2 ha lub 20 bez żywego i martwego inwentarza. Kupno innego inwentarza na miejscu oraz samoczyszczarkę na spręż. Antoni Tyszer, Kruzynek, stacja kol. i poczta Chocicza, pow. Jarocin. 22966g

Panna wykształcona, na stanowisku, religijna, inteligentna, lat 36, posiada mieszkanie w Poznaniu, pozna panna z wykształceniem do lat 45. Rozdziedni ni wykluczeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17301p.

ś. † p. Zofia Strumiłło

inż. roln., lek. med. wet. opatrzona św. Sakramentami zginęła 22 czerwca 1959 r. w Tatrach w wieku 36 lat. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Jana Kantego, przy ulicy Grunwaldzkiej, dnia 26 bm., o godzinie 8.30. pogrzeb o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia RODZINA 23333g

Zofia Strumiłło

inż. roln., lekarz wet., pracownik naukowy Instytutu Weterynarii WZHW w Poznaniu. W Zmarłej straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz ofiarnego i pełnego radości Kolegę. Cześć Jej pamięci! Kierownik i Pracownicy INSTYTUTU WETERYNARII WZHW W POZNANIU. 23351g

† Ignacy Dudziak

Dnia 23 czerwca 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mał. nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążeni ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI Poznań, Głogowska 168. 23417g

Zofia Strumiłło

inż. roln., lekarz wet., członek Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych. W Zmarłej, która ukończyła górę, straciłmy serdecznego Kolegę i pogodnego człowieka. O liczy udział w pogrzebie, który odbędzie się dnia 26 czerwca 1959 r., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie prosi Kolegów POZNAŃSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH 23352g

† dra Jana Dobrowolskiego

profesora A. M., dnia 26 czerwca br., o godzinie 9 w kościele O. O. Dominikanów, odprawiona będzie msza św., za Spokój Jego duszy, o czym zawiadamiamy życzliwych pamięć Zmarłego ZONA, DZIECI I WNUKI 22856g

Zofia Żurawska

z domu Jaskiewicz Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczojowej. W głębokim smutku pogrążeni DZIECI, WNUKI I RODZINA Poznań, Toruń. 23425g

dr med. Wojciech Jankiewicz

lekarz pow. w Żninie. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm., o godzinie 17 w Gostyniu z kaplicy przy Farze. W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, DZIECI, MATKA I RODZINA Żnin, Gostyń, Lublin. 23353g



Życie obozowe ma także swoje cienie

Fot. — K. Przychodzki

Przyjacielskie odwiedziny

Do Jarocina jako goście Zarządu Powiatowego TPPR przybyli niedawno dwaj przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej pp. Erdei i Neil. Goście zwiedzili zakłady przemysłowe na terenie Witaszyc, Jarocina i Kleki, po czym spotkali się z aktywnym TPPR. (alk)

Na koncie młodzieży

Jak wiele ożywienia kulturalnego może wnieść młodzież szkolna, przykład daje Kórnik. Tamtejszy zespół instrumentalny i 50-osobowy chór szkoły podstawowej niejedną uroczystość upiększyli i niejedną imprezę wypełnili swoim programem.

Oto ich krótki bilans. W kwietniu koncert z okazji zakończenia wykładów Tow. Wiedzy Powszechnej, występy na 10-lecie spółdzielni produkcyjnej w Psarskim, występy z okazji gości z zaprzyjaźnionego powiatu Goleniów, potem tournée po powiecie.

Mali artyści byli wszędzie przyjmowani bardzo serdecznie. Życzymy im miłych wakacji (stn)

Echa naszych notatek

Jeszcze raz o „Pobudce“

Na zamieszczoną niedawno w wydaniu ABC „Głosu“ notatkę pt. „Pobudka“ otrzymaliśmy odpowiedź Zakładów Mięsnych w Kościanie:

„Z przyjemnością donosimy że od 1. VI br. ze względu na wprowadzenie nowego rozkładu jazdy przestaliśmy ładować towar w godzinach rannych tzn. od 4.30, przesuwając tę czynność na godziny południowe. Przestaliśmy również zakłócać spokój ludziom mieszkającym na trasie rzeka-dworzec w Kościanie.“

Redakcja również z przyjemnością otrzymała odpowiedź z tego listu. (imi)

Wrześnica zatruta?

Z Wrześnicy poniżej Wrześni unoszą się cuchnące opary, gdyż część ścieków jest do niej odprowadzana — szczególnie przez niektóre zakłady pracy — bez oczyszczenia. Chłopi gromad Gozdowo, Kaczanowo i innych położonych na południe od miasta, skarżą się, że byłoby pojęne w tej rzeczy choruje, a były nawet wypadki padnięcia. Władze powiatowe i wojewódzkie winny zbadać sprawę i wyciągnąć konsekwencje wobec tych przedsiębiorstw, które zatrują rzekę. (kst)

Odpowiadamy

Jeziorki — Słupia. Sprawa zaopatrzenia Wąskiej wioski w pieczywo omawiana była w początkach kwietnia na wiejskim zebraniu członków GS. Obecnie sprawą dostawy chleba zajmie się Gmina Spółdzielnia w Słupie. (2572)

Paweł Korzeniowski — Sroda. Za notatkę przesłaną do naszej redakcji otrzyma Pan wynagrodzenie — 30 zł. (3700)

Na sesji P i MRN w Szamotułach

Przeszłość — teraźniejszość — przyszłość

We wszystkich powiatach Wielkopolski przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stają się coraz gorętsze. Pieczętowanie zbiera się dokumenty mówiące o naszej tysiącletniej historii, układa program uroczystości, rady narodowe poświęcają tym sprawom specjalne sesje.

Jedną z nich odbyła się 23 bm. w Szamotułach. Zorganizowały ją wspólnie Powiatowa i Miejska Rada Narodowa. Salę Powiatowego Domu Kultury wypełnili nie tylko radni, lecz również licznie przybyli mieszkańcy powiatu i miasta Szamotuł. Ponadto w sesji udział wzięli posłowie na Sejm: Aleksander Rozmiar, dr Władysław Mistowski i Stanisław Świdurski oraz radni Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sesję otworzył Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Jan Szymański, a prowadził przewodniczący Prez. MRN mgr Edmund Dąbrowski.

Harcerze w roli strażaków

Po raz pierwszy w historii wągrowieckiej Ochotniczej Straży Pożarnej wystąpili wągrowieccy harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 2. Brali oni udział w pokazach, jako samodzielny zespół. Kierował nimi osobiście komendant powiatowej Straży Pożarnej — Józef Twardowski.

A że spisali się dobrze — zdobyli nagrody. Otrzymali — pas, 3 topory w skórzanej oprawie i portmonetki skórzane. (kdw)

Eliminacje jednostek TOPL

Dwa dni trwały w Kaliszu eliminacje okręgowych jednostek TOPL podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Wzięły w nich udział drużyny medyczno-sanitarne i przeciwpożarowe sekcje z województw poznańskiego, szczyńskiego, zielonogórskiego oraz gdańskiego. Eliminacje miały na celu „wyłowienie” najlepszych drużyn na zawody resortowe. Najlepsze drużyny z eliminacji resortowych wezmą udział w zawodach międzyresortowych.

Eliminacje podzielono na dwa etapy. W pierwszym dniu zawodów o palmę pierwszeństwa ubiegały się drużyny medyczno-sanitarne. Spośród 10 drużyn najlepszą okazała się drużyna Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Na drugim i trzecim miejscu uplasowały się drużyny Zielonogórskich i Kaliskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego.

Sobotę przeznaczono na eliminacje przeciwpożarowych sekcji TOPL przy zakładach przemysłu lekkiego. Zwyciężyła przeciwpożarowa sekcja TOPL ze Zduńskiego-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Drugie miejsce zajęła przeciwpożarowa sekcja TOPL z Tureckich Zakładów Jedwabniczych. (bak)

W obszernym referacie o licznościowym przedstawiono przeszłość, teraźniejszość i przyszłość powiatu szamotulskiego.

Radni zatwierdzili specjalną uchwałę połączonych rad narodowych precyzującą zadania powiatu szamotulskiego w przygotowaniach do obchodów Milenium. Na czoło wysuwa się tu budowa szkół Tysiąclecia. Dalej zobowiązano Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do wydania monografii o Ziemi Szamotulskiej wraz ze śpiewnikami pieśni regionalnych oraz zbioru tańców ludowych. Muzeum Ziemi Szamotulskiej zorganizuje wystawę obrazującą dorobek powiatu szamotulskiego w XV-lecie Polski Ludowej.

W ramach łączności z Zielonogórami i współpracą z Zachodnimi postanowiono międzyresortowo.

Sesja zwróciła się do mieszkańców powiatu z apelem o gromadzenie dokumentów i przedmiotów historycznych mówiących o historii regionu szamotulskiego, opiekę nad twórczością ludową i zespołami artystycznymi i propagowanie literatury przedstawiającej osiągnięcia naszego narodu w okresie Tysiąclecia. (mi)

O międzychodzkiej LPŻ

Liga Przyjaciół Żołnierza w powiecie międzychodzkiem skupia 1.230 członków w 28 kołach. Bardzo ożywioną działalność przejawia Klub Sportów Wodnych przy Technikum Rybackim w Sierakowie. Niedawno założony w Międzychodzie podobny klub, ma już dwie żółtki.

Klub motorowy, mimo braku własnego motocykla, przeszkolił w pierwszym półroczu br. 200 osób. Obecnie na kurs samochodowo-motocyklowy uczęszcza 40 osób. Przystosowanie Techniczno-Wojskowe ukończyło już 67 chłopców.

Plany międzychodzkiej LPŻ przewidują do końca 1965 roku rozrost organizacji o 6 koł w mieście i 3 dalsze sekcje strzeleckie. Do roku 1963 Radioklub powstanie przy Technikum Rybackim w Sierakowie. (pem)

O przedszkolach w pow. pleszewskim

13 przedszkoli państwowych, w tym 2 miejskie i 11 wiejskich oraz 2 przedszkola przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych znajdują się w powiecie pleszewskim. Z tych dwóch ostatnich korzysta 230 dzieci.

Rozmieszczenie jednak przedszkoli nie jest zadowalające. W niejednej gromadzie jest zbyt wielka ich ilość, podczas gdy na terenie innych odczuwa się ich brak. Powodem tego stanu rzeczy jest głównie brak odpowiednich pomieszczeń.

Przedszkola przeznaczone mieszczą się w byłych pałacach poobszarniczych, w których zamieszkują lokatorzy, co utrudnia właściwą pracę tych placówek.

W roku bieżącym budżet przewiduje 85 tysięcy zł na remont przedszkoli. Na pomoce naukowe przewidziano 36.000 złotych. Daje się przede wszystkim odczuwać brak sprzętu do ćwiczeń gimnastycznych i urządzeń do zabaw na powietrzu. (hs)

Dwa rekordy Polski i Austrii w Lesznie

Dość pomyślne warunki atmosferyczne pozwoliły na rozegranie 10 konkurencji zawodów — przelotu na trasie trójkątnej Leszno — Jelenia Góra — Lwówek — Leszno (215 km). Zwyciężyła na dwuosobowym „Bocianie” warszawska załoga: Kucharski, Rudziński — średnia szybkość 73,3 km/godz., ustanawiając rekord Polski w kategorii szybowców 2-miejscowych. Dalsze miejsca zajęli — Wojnar 71,2 km/godz., Majerowski 71,1 km/godz. — obydwaj na „Jaskółkach”.

Pilot Fritz wynikiem 64,2 km/godz. ustanowił 5 z kolei w Lesznie rekord Austrii. Po dziesięciu konkurencjach prowadzenie obją wg. nieoficjalnych obliczeń — Zydorczak. Do pozostałych czołowych miejsc kandydują — Makula, Popiel, Adamek i Pieczewski.

W obozie piłkarzy przed meczem z Hiszpanią

Zainteresowanie meczem z Hiszpanią jest ogromne. Stadion Śląski, który może pomieścić prawie 110 tys. osób, wypełniony będzie po brzegi. Biletów już brak.

Piłkarze polscy trenują na obozie w Świerkłańcu i na Stadionie Śląskim. Do treningów włączyli się również „Amerykanie” — zawodnicy Legii: Brychczy, Zientara, Woźniak i Strzykowski.

Nastroj w obozie jest jak najlepszy.

W skład ekipy hiszpańskiej, która w środę opuściła Madryt, wchodzi 15 zawodników ze słynnym napastnikiem Di Stefanem. W drużynie jest 8 piłkarzy z Barcelony z drużyny mistrza Półwyspu Iberyjskiego. (x)

Czerwiec	Imieniny
26	Jana, Pawła
piątek	Słońce: wsch.: g. 4.16 zach.: g. 21.02

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Nowa Odysea”; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; OPE RETKA — g. 19 „Zemsta nietopczarza”; SATYRY — g. 20 „Przedświolate miłości”; MARCINEK — godz. 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”;

Obiecanki

Przemysł mięsny zlecił swoim zakładom prowadzenie tuczu pokazowego, a te — najlepszym hodowcom. W powiecie jarocińskim 3 rolników przejęło na siebie te obowiązki. Prowadzili oni zapiski o ilości i składzie norm, przyjmowali wycieczki. Zakłady gnieźnieńskie obiecały ten trud wynagrodzić premią. Premia jednak pozostała w sferze obietnic, teraz idą skargi do Koła Pow. Prod. Trzody Chlewniej, Bekonowej i Szynekowej w Jarocinie.

Kto na tym cierpi? Zakłady Mięsne. Słowa trzeba dotrzymać. (alk)

W Warszawie i Poznaniu międzynarodowe pojedynki lekkoatletyczne

Dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne czekają miłośników tej dyscypliny w Polsce. Jedną z nich — to pojedynki reprezentantów RFRR z czołową Polską na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Drugą, nie mniej ciekawą imprezę będzie oglądała stolica Wielkopolski na Stadionie 22 Lipca. 27 i 28 bm. spotkają się tu reprezentacje młodzieżowe NRD i Polski. Mecz w Poznaniu pozwoli na przegląd naszego narybku, wśród którego będziemy przede wszystkim szukać przyszłych reprezentantów na Olimpiadę w Tokio.

Jak dużą wagę przywiązuje PZLA do tego dwudniowego spotkania z naszym zachodnim sąsiadem — świadczy zapowiedź obecności na stadionie całego sztabu trenerów z Tadeuszem Kępką, Machem, Stawczykiem, Jackowskim, Adamczykiem, Kowalem i Starzyńskim na czele.

— Kto wyjdzie zwycięsko z pojedynku NRD — Polska — zaindagowaliśmy trenera poznańskich akademików — mgr. Jackowskiego.

Po dłuższym namyśle Pan Magister odrzekł: — Polska — różnicą dwóch punktów.

Prezes POZLA — Jan Marcinkowski — przysięhając się naszej rozmowie, okazał się większym optymistą. Prze widuje on różnicę do sześciu punktów.

Zobaczmy, który z tych działaczy okaże się lepszym prorokiem.

— Czy możemy spodziewać się ciekawych pojedynków?

— Do jednego z ciekawszych biegów — odpowiedział mgr. Jackowski — będzie należał pojedynek poznańczyka Jerzego z utalentowanym Gochką. Na atrakcyjność wpłynęło i to, że do każdej konkurencji wystąpi po trzech reprezentantów. Bardzo dobrze prezentują się młodzi zawodnicy.

W TERENIE — DZIŚ:

KROTOSZYN — „Klub kawalerów”; KALISZ — „Taka miłość”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Królowa Margot” (franc., 18 l.), Stylowe — „Gwendalina” (włoski, 18 l.), Wolski — „Kadet Rousseau” (franc., 12 l.); GNIĘZNO — Lech: „Biedni ale piękni” (włoski, 18 l.), Polonia — „Melduję posłuszeństwo” (czeski, 16 l.); OSTROW — Roma: „Na polu chwały” (radz., 14 l.), Słońce — „Nikt mnie nie kocha” (węg., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Rancho Texas” (polski, 18 l.); PILA — Iskra: „Zakazany owoc” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — „Czerwony kur”; 16.20 — krajoznawstwo w muzyce; 16.45 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.30 — kwadrans melodii tanecznych; 18.05 — „Czy pani mieszka sama”; 18.25 — konc. ork. PR w Krakowie; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — piosenki starowarszawskie; 19.30 — przegląd filmowy — kamera; 20.26 — sport; 20.40 — dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — mel. dla zakochanych; 21.15 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.40 — gra Skatet PR; 22.10 — mel. tan.; 22.21 — muz. kamer.; 22.30 — wiadomości; 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — taneczne rytmy; 16.25 — stylizowane mel. ludowe; 16.40 — aud. literacka; 17.10 — wielkopolskie zespoły chóralskie; 17.30 — radioexpress; 17.40 — pozn. koncert życzeń; 18.25 — fel. M. Jorsta; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — melodie Albrimoor’a; 19.20 — liryki Jana Wolfganga Goethego; 19.30 — transm. konc. symfon.; 20.30 — „W kawiarni literackiej”; 22.00 — sport; 22.12 — „Matematyka” — słuch.; 23.12 — ze świata jazzu;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.01, 15, 19, 21.42 i 23.50.

Telewizja

19 — „Panta Rei”; 19.30 — dziennik; 19.50 — „Nie tylko dla pań”; 20.20 — „Loteria młodych” — transmisja z PWST (W-wa); 21.35 — wiadomości.

dzi zawodnicy „Vorwaertsu”, którzy w liczbie 10 jako pierwsi przybyli do Poznania i odbyli trening. Zresztą zobaczmy na bieżni, rzutniach i skoczniach wielu obiecujących zawodników.

W drugim dniu odbędą się wojewódzkie finały Biegów Narodowych. Wystąpią reprezentanci wszystkich powiatów oraz pięciu dzielnic naszego miasta.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Dla młodzieży obniżono ceny biletów wstępu na 2 zł. (tylko zbiorowo dla 20 osób) do nabycia w sekretariacie POZLA, pl. Kolegiacki 17, pok. 109.

W sobotę — w pierwszym dniu zawodów — odbędą się następujące konkurencje: 100, 400, 1500, 1500 z przeszkodami, 400 pl., kula, młot, trójskok, wżwyz i 4x100 m. Program drugiego dnia przewiduje: 200, 800, 3000, 110 pl., w dal, tyczkę, dysk, oszczep i sztafetę 4x400 m.

W planie także kilka pojedynków w konkurencji krajowej m. in. dla młodzieży szkół podstawowych 60 m. i 4x60 m.

Poszczególne konkurencje w meczu NRD — Polska będą punktowane: 7, 5, 4, 3, 2, 1. Tad. P.

Odnaczenie

L. Kozarskiego

Blisko rok temu jeden z dzienników doniósł, że w uznaniu zasług położonych w dziedzinie krzewienia szermierki przyznano znanemu poznańskiemu trenerowi — L. Kozarskiemu z AZS-u, Srebrny Krzyż Zasługi. Nikt jakoś nie kwapił się, aby jubilatowi (trener Kozarski obchodził wówczas jubileusz 40-lecia pracy szermierczej) wręczyć odznaczenie.

Minął rok i po interwencjach ze strony poznańskiego AZS-u odznaczenie się „odnalazło” w... jakimś biurku GKKF-u. Można je było wręczyć. Dokonał tego we wtorek na spotkaniu z udziałem szermierzy AZS-u, wychowanków trenera Kozarskiego oraz władz środowiskowych akademików, sekretarz Dzielnicy Rady Narodowej — Stare Miasto — ob. Fiedorow.

Możemy więc złożyć gratulacje trenerowi Kozarskiemu i życzyć mu dalszej pracy. (of)

Przygotowania do VII Festiwalu

Już tylko miesiąc dzieli nas od otwarcia VII Festiwalu Młodzieżowego, który jak wiadomo, w roku bieżącym odbędzie się w Wiedniu.

Stolica Austrii czyni już gorączkowe przygotowania. Otwarcie nastąpi 26 lipca br. Na stadionie wiedeńskim zbiorą się delegacje 120 narodów świata w niedzielę 26 lipca o godz. 16, po czym wyruszą na defiladę, która odbędzie się na Praterze wiedeńskim przed wielką honorową trybuną. Zająmą na niej miejsca prezydent i rząd austriacki oraz Międzynarodowy Komitet Organizacyjny Festiwalu. Uczestnicy pochodu będą szli w alfabetycznym porządku nazw krajów, które reprezentują.

Każda z delegacji przygotowuje efektowne niespodzianki na powitanie Wiednia. Czołgo pochodu stanowić będzie zwarta grupa chorążych ze sztandarami krajów, uczestniczących w Festiwalu. Delegacje będą niosły hasła, głoszące pokojowe współzycie wszystkich narodów świata. Wieczorem pierwszego dnia Wiedeń ujrzy niebywałą co do rozmiarów iluminację i ogień sztuczny, jakich nie oglądała nigdy stolica byłej monarchii austro-węgierskiej. (fh)